

**Ks. Władysław Siarkowski**  
**KOŚCIÓŁ N. MARJI PANNY W KIELCACH**

Według świadectwa historyków dawnych i wzmianki w aktach kościelnych, Gedko czyli Gedeon, z domu Gryfów, biskup krakowski, miał być pierwszym założycielem w mowie będącego kościoła. Na szczycie wzgórza, okrążonego lasem, kędy odwieczne modrzewie, buki, jawory i dęby rozrastały się, wspomniony dostojnik kościoła miał pierwsze fundamenta świątyni około r. 1137 pod wezwaniem i opieką Matki Bożej założyć.

Pierwotna postać tego kościoła aż po r. 1523 była nietknięta. Jan Konarski, biskup krakowski, w tymże czasie przybudował zakrystję i kapitułarz z ciosowego kamienia. Piotr Myszkowski, także biskup krakowski, mając na uwadze, że kościół Gedeona był za szczupły i nie mógł pomieścić licznie gromadzącego się ludu, o drugą połowę go przyczynił. O dokonanem tem dziele przez Myszkowskiego świadczy tablica marmurowa z r. 1583, znajdująca się pod chórem z następującym łacińskim napisem: „Templum antea nimis angustum, nec ita multi populi capax, Petrus Miscowski, Cracovienisis Episcopus, ad augendam pie plebis Religionem, et divini Numinis cultum, in hanc amplitudinem auxit”. Jan Albrecht, syn Zygmunta III 1632 r. wchód wielki obłożył wspianiałemi odrzwiami z marmuru chęcińskiego, jak wskazuje na wierzchu herb domu Wazów a w około niego litery J/oannes/ A/lbertus/ P/rinceps/ P/oloniae/ E/t/ S/ueciae/ S/acrae/ R/omaneae/ AE/cclesiae/ C/ardinalis/ E/piscopus/ C/racoviensis/ D/ux/ S/everiae/, podobnie i uboczne drzwi, nad którymi wyryto: A. D. 1632 ampliata Ecclesia, Kazimierz Łubiński, r. 1719 chcąc zostawić po sobie pamiątkę, że kiedyś przy tym kościele był prałatem kustoszem, zanim zasiadł na stolicy biskupiej, postanowił upiększenia w rzeczonyj świątyni poczynić.

Śmierć jednak pasterzowi temu nie dozwoliła rozpoczętej budowli ukończyć. Dopiero brat jego Bogusław Łubiński, kasztelan sandomierski, wraz z ks. Kazimierzem Wejsem kanonikiem i oficjałem kieleckim, spełnili wolę biskupa Kazimierza, przekazaną sobie w testamencie. Za przyłożeniem się kapituły, mężowie ci rozszerzyli część kapłańską i dodali po obu stronach ustępy, zwane

kaplicami, przybudowali zakrystję, którą podzielili na dwie części: jedną dla prałatów i kanoników, drugą zaś dla wikariuszów. Wystawiono także kapitułarz.

Następca Łubińskiego, Konstanty Szaniawski także hojnym okazał się dla kościoła P. Marji. Wnętrze jego ozdobił dwoma ołtarzami w kaplicach P. Jezusa i Matki Boskiej; do połowy chóru wielkiego okna rozprzeździł i gzymsami nowymi przyozdobił, dzwonnice na starym kwadracie w oktanguł podniósł, kopułę blachą pobielaną pobiał, zegar nowy dla wieży sprawił; bramę wielką od miasta na cmentarz wiodącą, z pobocznymi furtkami z ciosowego kamienia postawił. Na wystawienie wielkiego ołtarza dał 2.000 złp.; oprócz tego za wystawienie dwóch ołtarzy, o których wyżej wspomniano snycerzowi za drzewo i rzeźbę dał 2.700 złp., a malarzowi za ich pozłotę zapłacił 4.600 złp. Sześć lichtarzy wielkich sprawił do kościoła, za które zapłacił 5.173 złp., gr. 17.

Andrzej Załuski, biskup krakowski, pamiętny tem, że pierwszy sprowadził ziemniaki do kraju tutejszego, był także dobroczyńcą tegoż kościoła.

W późniejszych czasach Jan Paweł Woronicz, znany w świecie literackim z wielu utworów poetycznych, objąwszy ster nad djecezją krakowską, zwrócił troskliwe oko na kościół Panny Marji i wystarał się o fundusze na jego odnowę. Cały kościół (r. 1827) zewnątrz i w środku odświeżono; obalono stare ze strzelnicami mury, otaczające cmentarz, odcięto część korytarza, ułatwiającego przejście z zamku biskupiego, przez co odsłonięto od strony miasta cały jej widok, który dotąd był zakryty.

W r. 1850 za staraniem ks. Macieja Majerczaka, ówczesnego administratora djecezji kielecko-krakowskiej i wikariusza apostolskiego, odnowiono zewnątrz tę świątynię i wyzłocono ołtarze, na co odpowiedni fundusz od rządu otrzymano. Nareszcie ostatecznie za rządów nad djecezją przez wspomnianego ks. Majerczaka, z zapomogi rządu i bardzo licznych składek mieszkańców Kielc i okolicznych wiosek, kapłanów całej djecezji, przebudowana i z gruntu wyrestaurowana, a tym sposobem już zupełnie cechę starożytności utraciła, choć za to wiele zyskała na wspaniałości. Restauracją rozpoczęto w r. 1870, a ukończono 1872 według planu Ksawerego Kowalskiego, budowniczego guberni kieleckiej. W czasie tej restauracji frontony kościoła całkiem przerobione figurami: od strony zamku Marji niepokalanie poczętej, a od strony zaś domu biskupiego św. Józefa, piastującego Dzieciątko Jezus. Pomienione figury, jak również czterech ewangelistów, kolosalnej wielkości, znajdujące się na dzwonnicy kościoła, wykonał rzeźbiarz z Warszawy

Faustyn Cengler, z zadziwiającą szybkością, bo w ciągu ośmiu tygodni. Przedsiębiorcą robót mularskich i ciesielskich przy tej świątyni był cieśla Przemyski.

Po tylu więc od początku przeobrażeniach, świątynia ta utraciła pierwotny styl: dziś nie dopatry oko znawcy w kościele tym stylu gotyckiego, lecz styl tak zwany odrodzenia. Całą świątynię kryje blacha biała angielska. Część kapłańska (prezbiterium) zbudowana z ciosowego kamienia, pokryta miedzią, kosztem kanonika Stanisława Oszczewskiego 1784 r.

Wnętrze świątyni bogactwem złocenia, ilością ołtarzy, malaturą, wielością nagrobków, imponuje widzowi, barwi jego oko, ale go nie przejmuje tem świętem wrażeniem, jakiego dusze nas doznają za wniknięciem do innych starożytnych świątyń gdzie na samym zaraz wstępie, jakiś głos tajemniczy ostrzega, że miejsce to jest przybytkiem Najwyższego, gdzie mimo woli z prawdziwą skruchą uginają się kolana.

Kościół cały jest dosyć duży o trzech nawach: ma piękne organy, w miejsce dawnych, sprawione w r. 1869 przez ks. Macieja Majerczaka za 2.700 rsr. a wyrobione przez Sapalskiego, organmistrza z Krakowa. Po prawej stronie, u wniknięcia wiodącego do zakrystji księży wikaryjuszów, znajduje się łoża w której biskupi, krążgankami z pałacu swego przechodząc, nabożeństwa słuchali.

W prezbiterium wznosi się ołtarz wielki z drzewa złocony, snycerskiej dosyć dobrej roboty, przez Antoniego Frączkiewicza w r. 1728 w Krakowie wykonany. Jest on o czterech słupkach, między którymi ustawieni są aniołowie; na górze wznosi się św. Trójca w złotych promieniach, a w ołtarzu śliczny obraz, przedstawiający Wniebowzięcie N. Marji Panny, malowany w Rzymie przez Szymona Czechowicza, z polecenia i nakładem księdza Żeromskiego kanonika. Obraz ten sprowadzony został z Rzymu przez księży Pijarów krakowskich, kosztował złotych 2.000. Piękny ten obraz celuje prostym układem, poprawnym rysunkiem i przyjemnym kolorytem. Dawniej w prezbiterjum kościoła tego, był tu ołtarz złocony, z drzewa w stylu odrodzenia, zbudowany, mieszczący pomiędzy ozdobami orły zygmontowskie z głoską S na piersiach, tudzież herby Nałęcz pod infułą biskupią świadczące, iż był sprawiony przez Piotra Gembickiego, biskupa krakowskiego. Ołtarz ten znajduje się obecnie w kościele parafialnym w Bodzentynie. W prezbiterjum kościoła N. Marji Panny w Kielcach po obu stronach, stała kanoniczne, ozdobione są malaturami, wyobrażającymi ważniejsze ustępy z

życia N. M. Panny, a nad nimi wiszą cztery wielkie obrazy przedstawiające: nawrócenie św. Pawła, młodzianków ukamieniowanie św. Szczepana i widzenie, jakie miał w niebie Piotr św., wszystkie przez niewidomego artystę, ale wcale nieźle wykonane. Perspektywa szczególnie w nich jest zachowana. Po filarach zawieszono są w złożonych ramach, wyobrażenia dwunastu apostołów i Jezusa Chrystusa, poniżej obrazy świętych patronów kraju, między którymi celuje obraz św. Jacka pędzla Czechowicza.

Naprzeciwko łóży biskupiej znajduje się prześliczny obraz ukrzyżowanego Chrystusa, pędzla altkarzysty ks. Antoniego Brygielskiego który zmarł 1791 r. dn. 14 września w wieku lat 69

Ółtarzy wszystkich w kościele N. Marji Panny, oprócz wielkiego, o którym wyżej uczyniliśmy wzmiankę jest 14, pochodzą one z końca XVIII wieku. Z tych wydatniejsze są: ółtarz ukrzyżowania, fundowany przez biskupa Szaniawskiego, a wykonany przez Frączkiewicza ma przywilej za umarłych. Przy nim co rano o godzinie szóstej odprawia się msza św. zwana prymarją. Zbigniew Oleśnicki w r. 1438 wydał rozporządzenie co do porządku, w jakim odbywane być powinno pomienione nabożeństwo, każdego tygodnia co czwartek o godzinie 9 z rana, odprawia się przed tym ółtarzem nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w monstrancji, zwane Corporis Christi, a w pierwszy czwartek każdego miesiąca, po skończonem nabożeństwie bywa do ludu stosowana nauka.

Przywilej na tę wotywę uzyskał kościół tutejszy w r. 1575, za staraniem Jana Franciszka Commendoniego kardynała, nuncjusza apostolskiego w Polsce, który położył nieocenione zasługi dla kościoła przez to, że wstrzymał prymasa Uchańskiego od zwołania soboru narodowego, a Zygmunta Augusta od myśli rozwiedzenia się z żoną Katarzyną Rakuską. Przywilej, o jakim wspomnieliśmy, wydał w imieniu Grzegorza XIII, Aleksander Farnezy, kardynał, biskup tuskulański, wicekanclerz kościoła rzymskiego. Przyjął ten przywilej Piotr Myszkowski biskup krakowski. Roku 1731 ksiądz Józef Rogalli, kanonik krakowski i kustosz kielecki zapewnił na odprawienie tej wotywy stały dochód dla ks. ks. wikarjuszów kieleckich, którzy takowy przez długi przeciąg czasu w ilości 300 złotych rocznie ze wsi Domaszewice pobierali. Co piątek o godzinie ósmej z rana odprawia się także przed rzeczonym ółtarzem msza „de passione” z wystawieniem części drzewa Krzyża Chrystusowego, na co zrobił zapis 1630 r. ks. Marcin Karba, wikarjusz kielecki.

Z prawej strony kościoła jest ołtarz fundowany przez biskupa Szaniawskiego, w nim mieści się obraz Matki Boskiej Różańcowej, według twierdzenia niektórych, pędzla ks. Brygierskiego. Do tego ołtarza należy bogactwo różańcowe, zostające pod zwierzchnictwem poddziekaniego, a obecnie podkustoszego. Bractwo pomienione odśpiewuje co niedziela godzinki z uposażenia ks. Ignacego Kulczewskiego, oficjała 1698 r. i różaniec przed nieszporami. Na zaprowadzenie i przyjmowanie do tego bractwa, otrzymał pozwolenie dla siebie i dla swoich następców ks. Florjan Piltowski, scholastyk opatowski podkustosz kielecki, w r. 1575 w Rzymie od Sixta Fabbrego, generalnego prokuratora zgromadzenia dominikanów.

Po tejże samej stronie jest ołtarz Przemienienia Pańskiego, fundowany w r. 1872, w nim mieści się obraz pędzla Michała Stachowicza.

Oprócz przytoczonych ołtarzy, jest jeszcze innych jedenaście, to jest z obu stron arkad po cztery, i trzy na boku.

Ołtarz św. Józefa fundowany przez ks. Józefa Rogalego, św. Stanisława przez ks. Michała Horbowskiego, kanonika kieleckiego św. Mikołaja i św. Sebastiana przez ks. Franciszka Erazma Preiss, vice-kustosza kieleckiego, św. Jana Ewangelisty, przez ks. Jana Konrada kanonika kieleckiego, św. Trójcy przez ks. Józefa Włynczewskiego, vice dziekana kieleckiego, św. Anny przez ks. Wacława Sierakowskiego, arcybiskupa lwowskiego; Matki Boskiej Bolesnej i św. Barbary przez wspomnianego ks. Preissa, św. Jana Kantego, przez ks. Jana Muszyńskiego, kanonika kieleckiego, św. Antoniego przez ks. Antoniego, Jaśkiewicza, vice-scholastyka kieleckiego.

Z tych ołtarze św. Jana Ewangelisty i św. Józefa wykonane są przez Frączkiewicza, zaś św. Jana Kantego i św. Mikołaja przez Wojciecha Bilskiego, rzeźbiarzy z Krakowa. Kazalnica zaś sprawiona przez ks. Franciszka Domaniewicza, kanonika kieleckiego, proboszcza radłowskiego, odznacza się dosyć piękną snycerską robotą.

Naprzeciw chrzcielnicy, wyźłobionej w kształcie kielicha, z czarnego marmuru, znajduje się w ścianie rzeźba wypukła z ołowiu, wyobrażająca N. Pannę. Jest to pomnik, wykonany z kruszcu, wykopanego przypadkowo w r. 1646 przez włościanina Hilarego Małę w górze Machnowskiej, jak świadczy napis przez księdza Krzysztofa Chronowskiego, scholastyka kieleckiego, sekretarza królewskiego, poniżej umieszczony.

Co się tyczy godności, jaką świątynia ta między innymi kościołami dawnej diecezji krakowskiej, a obecnie kielecko-krakowskiej zajmuje - wspomnimy, że ma tytuł kolegiaty (*Insignis Collegiata*). Starowolski w dziele „*Vitae Antistitum Cracoviensium*” (1655) przypisuje Gedeonowi uposażenie przy tej świątyni czterech prałatów i sześciu kanoników (*Fundavit quoque in oppido Kielcensi in honorem S. Mariae Virginis Ecclesiam Collegiatam, quatuor praelatos et sex canonicos in ea instruens, quos similiter de bonis episcopatus sui sufficienter dotavit*), a Kadłubkowi ustanowienie dziesięciu wikarjuszów.

Jan Lipski, kardynał biskup krakowski nadał 1738 roku kanonikom tutejszym dyplom na używanie rokiet i mantoletów, a Konstantyn Szaniawski także biskup krakowski około r. 1726 fundował piątą prelaturę archidjakońską, postanawiając przytem, aby pomienioną godność piastował regens seminarjum kieleckiego. Przedstawienie kandydata na będącą w mowie prelaturę należało do prezesa księży bartoszków. Klemens VII papież, przez breve wydane r. 1532 w Bononji na prośby Zygmunta I, nadał staroście kieleckiemu przywilej przedstawiania kandydatów na godności w kolegiacie, z obowiązkiem bronięcia za to całości dochodów tegoż kościoła. Biskup miejscowy miał władzę zatwierdzania przedstawionych. W tymże breve podobne pozwolenie otrzymał starosta w Dobrowodzie co do kolegiaty w Wiślicy.

Rok 1805 pamiętny dla kościoła tutejszego - w tym to bowiem czasie kiedy część kraju tutejszego zostawała pod panowaniem Austriaków, cesarz Franciszek II wyjednał u papieża Piusa VII pozwolenie wyniesienia kolegiaty tutejszej do godności katedry biskupiej na miejsce zniesionej katedry w Tamowie, na co wydana została bulla rzonego papieża (*diebus Idibus Junii 1805*). Wykonawcą tej buli był Kajetan Ignacy Gozdawa Kicki, arcybiskup lwowski, który w tym celu umyślnie zjechał do Kielc i instalował pierwszego biskupa kieleckiego Józefa Wojciecha Górskiego.

W lat trzynastcie t.j. 1818 r., na mocy nowych układów Stolicy Apostolskiej z Najjaśniejszym Cesarzem Wszech Rosji i Królem Polskim Aleksandrem I, przeniesiono stolicę biskupią z Kielc do Sandomierza, a kościół kielecki pozostał półkolegiatą z nazwą „*Collegiata Insignis*”.

Kościół Naj. Marji Panny pamiętnym jest tem, że w murach tej świątyni odprawiły się pogrzeby biskupów krakowskich: Bodzanty Jankowskiego 1366 r., Jana Aleksandra Lipskiego 1746, Kajetana Sołtyka 1782 skąd przeprowadzono ich

zwłoki do grobów na Wawelu. Następnie odbyły się tu także pogrzeby: biskupa kieleckiego Górskiego i 6 lutego 1818 r. i ks. Macieja Majerczaka biskupa in partibus in fidelium jerychońskiego, administratora djecezji kielecko-krakowskiej 30 września 1870 r.

Kolegjata kielecka zaszczycała się od swego założenia wielu kapłanami rzadkiej pobożności i nauki i tak: Jan Dąbrówka, doktor teologii kanonów i sztuk pięknych, kanonik św. Florjana w r. 1401 wicekanclerz akademii krakowskiej, biegły w naukach duchownych i świeckich był kustoszem kieleckim. Marcin Kromer, urodzony r. 1512 w Bieczu powróciwszy po ukończeniu nauk z Bononji, powołany przez Piotra Gamrata biskupa, na kanonika kieleckiego, zaczął tutaj rozwijać pierwsze swoje pomysły do historii.

Do r. 1667 pokazywano kanonją, na placu, obecnie rozciągającym się przed cerkwią prawosławną, w której według podania sędziwych kapłanów w tutejszej djecezji, miał przemieszkiwać pomieniony mąż uczony. Kanonją tę wraz z murami i bramą, rozebrano w roku pomienionym.

Tomasz de Plaza, kantor wiślicki, kanonik kielecki, porównał rękopism przesłany sobie od Marcina Kromera, podówczas już biskupia warmińskiego, z rękopisem znajdującym się u Mikołaja Firleja, kasztelana bieckiego, starosty nowokorczyńskiego, a dopełniwszy miejsca opuszczone, i własną pracą treść dodawszy na brzegu, wygotował zupełne wydanie historii Bernarda Wapowskiego, które ukończył w Krakowie 1567.

Krzysztof Sapelliusz kanonik, biegły medyk, był lekarzem nadwornym Zygmunta III (series Monumentorum Ecclesiae Cathedralis Cracoviensis studio Mich. Soltyk Dec. Cath. Crac. a 1785. pag. 17).

Franciszek Erazm Preiss teolog, autor kilku pożytecznych książek, Józef Fahl, kanonik kaznodzieja kielecki, Hieronim Juszyński, oficjał kielecki, proboszcz w Szydłowie, biblijograf polski, przyjaciel księcia Józefa Poniatowskiego z którym jak również z Czackim, Kołłątajem, Niemcewiczem, Ossolińskim, Woroniczem, Małachowskim Stanisławem, prowadził naukowe korespondencje.

Ludwik Łętowski, biskup jopejski, administrator krakowskiej i tutejszej djecezji, tutaj w Kielcach kilka prac do druku przysposobił.

Z prałatów i kanoników tej kolegaty postąpiło na wyższe godności kościelne: Jan Choiński 1538 i Jakób Zadzik 1635 r. zostali biskupami krakowskimi. Mateusz Poniatowski 1650 opatem tynieckim, referendarzem koronnym. Dominik

Kielczewski 1762 sufraganem chełmińskim, Józef Czekajewicz biskupem sejneńskim, Stefan Hołowczyc arcybiskupem warszawskim, Aleksander Dobrzański, sufraganem kieleckim następnie sandomierskim, Maciej Majerczak biskupem jerychońskim, administratorem djecezji kielecko-krakowskiej, Wincenty Popiel biskupem plockim, Tomasz Kuliński biskupem in partibus infidelium de Satala.

### **Prelatury i kanonje**

były następujące przy tym kościele:

#### ***I) Probostwo najpierwsza godność.***

Proboszcz przewodniczył na zgromadzeniach kapitularnych, wybierał z parafji kieleckiej świętopietrze i odsyłał je zbieraczowi apostołskiemu, w czym zastępował go często wikarjusz podproboszczy. Miał także obowiązek wizytowania kościołów parafjalnych w dekanacie bodzentyńskim i kunowskim. Utrzymanie proboszczego składało się częścią z czynszów, które pobierał z następujących wsi: z Brzezia, Szyrzawy, Świątków, Rzepina, Rzepinka, Dąbrowy, Jabłonny, Dziurów, Trzasków, Koprzywnicy, Wieloborowic, Kossowic, Strupie, Świąszkowic, Witosławic, Jadownik, Grabków, Łomna, Świętomarza. Biskup Szaniawski w r. 1724 nadał proboszczowi wieś Niestachów. Ostatnim proboszczem był ksiądz Aleksander Dobrzański do r. 1818.

***II) Dziekanja***, dziś stanowiąca pierwszą godność w kapitule kieleckiej. Uposażoną była po większej części dziesięcinami z Radomia, stąd zwano ją dziekanją kielecką, lub radomską. Dziekan kielecki, oprócz innych zatrudnień, obowiązany był wizytować kościoły parafjalne, w dekanatach: radomskim, zwoleńskim i stężyńskim.

***III) Scholasterja***. Scholastyk miał pod swym dozorem szkołę tuż przy kościele będącą. Na scholastyka obierano osobę celującą w naukach. Dochód na utrzymanie swoje pobierał z Zagórza, Umianowic, Wierzbia, Złotej.

***IV) Kustodja***. Prelatury tej oparte były dochody większe na dziesięcinach dawnej plebanii św. Wojciecha, a mniejsze ze wsiów: Bardo, Sędziwojowice, Kliszowa, Wieszczowic, Krajna, Nidy, Czyżowa, Słodkowa, która to wieś była dziedzictwem Żegoty Toporczyka, stronnika Konrada, przy objęciu opieki nad Bolesławem V Wstydlwym. Pod zarządem kustosza zostawały wszelkie sprzęty,



srebra i biblioteka. On dostarczał wina i wosku do kolegiaty, czego dawniej dopełniał proboszcz św. Wojciecha.

Za wpływem Bony Sforcji r. 1530 jej spowiednik Franciszek Lismanin, rodem z wyspy Korfu, pobierał dochody z tej prelatury.

### **Kanonje.**

W latach ubiegłej przeszłości przy tutejszym kościele było dziewięć kanonij, które miały nazwiska po większej części od wsi, skąd znaczniejsze pobierano dziesięciny.

**I Żydowiecka.** Uposażenie tej kanonji powiększył Wincenty Kadłubek, biskup krakowski, następnie zakonnik klasztoru o. o. cystersów w Jędrzejowie. W r. 1213 zmienił swój pierwotny zapis, odłączył wieś Żydówek od kościoła w Kijach, a wcielił ją do kolegiaty.

Długosz wspomina, że ten zapis, potwierdzony przez Jana Grota biskupa, miał jeszcze w swych rękach i czytał. Kanonik rzeczonyj kanonji pobierał także dochody z Stawian, Gotarowic, Sadowic, Sarbkowa, Chroszczyc, Szczepic, Brześcia, Podłęzia.

**II Szewińska,** której kanonik pobierał uposażenie ze wsi: Szewny, Stryczowic, Czerwonej Góry, Ruszkowa, Sadowic, Gromadziec.

**III Szydłowiecka.** Taką nazwę otrzymała od wsi zwanej Szydłówkiem, położonej pod samemi Kielcami. Oprócz rzeczonyj wsi, kanonja ta czerpała dochody z wsi: Młodzaw, Załup. Szewców, Bolechowic, Ratkowic, Woli murowanej, Gór. W późniejszych czasach, za rządów Konstantego Szaniawskiego, wyniesioną została do stopnia prelatury i stanowiła uposażenie archidjakona z erekcji r. 1726.

**IV Sieradowska.** Oprócz dziesięcin ze wsi Sieradowic, pobierała je nadto ze wsi Świątek, leżącej niedaleko wsi parafjalnej Tarczka.

**V Pierzchnicka.** Od biskupa Bodzanty 1359 r. nadane miała dochody na miasteczku Pierzchnicy w zamian uposażenia pobieranego przedtem z Kielc. Prócz tego czerpała dochody z Krajna, Cisowa, Barda, Czyżowa, Kliszowa, Szlatkowa, Mąchocic.

**VI Brzechowska.** Uposażenie tej kanonji składało się z dochodów pobieranych ze wsiów: Brzechowa, Obidcz, Karszy. Lipy, Łukowy, Jawora.

Do wymienionych wyżej 6 kanonij przybyły potem:

**VII Łuczkiwiczowa, albo Głębocka.** W mowie zostająca kanonja erygowana została około r. 1690 przez Jana Łuczkiwicza, kanonika krakowskiego i kieleckiego, a przywilejem Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego 1698 r. aprobowana z dozwoleń prezentowania kandydatów na tę godność, familji rzeczzonego fundatora.

**VIII Tumlińska,** erygowana za czasów biskupa Szaniawskiego 1724 r. przez Benedykta Kluczewskiego. O. P. D. oficjała kieleckiego, który w tym celu za życia na synagodze żydowskiej w Rakowie 2.100 zł; ulokował, aby procent od pomienionego kapitału, kanonik rzeczzonej kanonji pobierał, nadto testamentem swoim przekazał na rzecz tej kanonji 7.900 zł. która to kwota ulokowaną została na dobrach Bossowice, Bossowickiej i Dąbrowskiej Woli, w województwie sandomierskiem. Kanonik przytoczonej kanonji był zarazem proboszczem w Tumlinie i miał obowiązek przez pół roku w każdą niedzielę, głosić Słowo Boże zgromadzonemu ludowi, a po każdym skończonem kazaniu, duszę fundatora polecać pobożnym modlitwom wiernych.

**IX Daleszycka,** powstała z zapisu księdza Jana Jerzego Konrada 1738, który w tym celu uczynił zapis w ilości 11.000 zł. na dobrach Kossowice, w województwie sandomierskiem położonych. Zapis wspomniony, jak również i fundację kanonji daleszyckiej, potwierdził Jan Aleksander Lipski kardynał, kapłan rzymskiego kościoła i biskup krakowski. Z tą kanonją połączone jest probostwo w Daleszycach, a główny obowiązek posiadacza tej kanonji jest, aby przez drugie półrocze miewał kazania w kościele kolegiaty kieleckiej.

Prałaci i kanonicy zajmowali stale w kościele, w następującym porządku:

*Chór prawy*

1. Proboszcz
2. Scholastyk
3. Archidjakon
4. Kanonik kanonji Głębocka
5. Kanonik kanonji Szydłówek
6. Kanonik kanonji Sieradowska
7. Kanonik kanonji Pierzchnicka.

*Chór lewy*

1. Dziekan
2. Kustosz
3. Kanonik kanonji Szewna
4. Kanonik kanonji Brzechów.
5. Kanonik kanonji Żydówek.
6. Kanonik kanonji Tumlin.
7. Kanonik kanonji Daleszyce.

Później, po różnych przemianach dochodów, w myśl buli Piusa VII papieża, biskup Woronicz ostatnie zrobiwszy urządzenie oznaczył, iż kapituła kolegiaty ma się nadal składać z trzech prelatur, jako to: dziekanji, archidjakonji i scholasterji; oraz pięciu kanonji, zajętych przez kanonika teologa, spowiednika, dwóch kaznodziejów i prokuratora.

### **Wikarjusze.**

Długosz w „Liber beneficiorum” podaje, że według zwyczaju od niepamiętnych czasów przechowującego się każdy z prałatów i kanoników kolegiaty kieleckiej obierał sobie wikarjusza, który w posługach religijnych obowiązany był wyręczać swego prałata, lub kanonika. Z tego też względu łatwo zrozumieć dla czego wikarjusze kieleccy używali tytułów następujących: vice-proboszcza, vice-kustosza, vice-scholastyka, vice-dziekana i t.p. Całe zgromadzenie wikarjuszów używało tytułu: „kapituła mniejsza” i w pewne dni odbywało sesje, pod przewodnictwem vice-proboszcza. Z wikarjatu kieleckiego po większej części zdolniejsi kapłani, odznaczający się pobożnością i innymi cnotami, postępowali na kanoników kieleckich. Obowiązki główne wikarjuszów kieleckich były następujące: cała posługa parafjalna, odśpiewywanie w chórze pacierzy kapłańskich i kursu „de Beata” z fundacji ks. Kacpra Słowika (1629 r.) poddziekaniego kieleckiego, jak również obsługiwanie altarzy: Corporis Christi, św. Jana Ewangelisty, św. Anny, św. Sebastjana, Matki Boskiej Bolesnej, za co czerpali dochody ze wsi Leszczyny i Mójczy, jak również z niektórych kapitałów i dziesięcin, pobieranych z różnych miejscowości. Kapłani wspomnieni, w latach ubiegłej przeszłości, nie mieli wspólnego domu, ale jedni z nich mieszkali w osobnych domach inni zaś w domach swych kanoników. Dopiero w r. 1726 Feliks Konstanty Szaniawski wybudował dla dziewięciu wikarjuszów mieszkania wygodne koło kościoła seminaryjskiego, które oddał w posiadanie wraz z wikarjatem księżom komunistom, sprowadzonym z Węgrowa do Kielc. Nadto pomieniony biskup postanowił w erekcji, wydanej przez siebie dla wikarjatu kieleckiego w r. 1728, aby nadal otrzymywali posady, o których mowa, sami tylko kapłani ze zgromadzenia komunistów. Prawo prezentowania na rzeczne posady należało do samych prałatów i kanoników. Wyjątek w tym względzie stanowiła vice-prepozytura (podprobostwo) W późniejszych czasach prezenta na wikarjat kielecki należała do prezesa księży komunistów, którego główną siedzibą był Węgrów. W terażniejszych czasach, sama władza djecezjalna

aplikuje kapłanów na wikariat kielecki. Nie od rzeczy będzie nadmienić i tę okoliczność, że ks. biskup Szaniawski, za zezwoleniem kapituły kolegiaty, vice-prepozyturę wraz z całym dochodem przyłączył do seminarjum kieleckiego stanowiąc, aby regens pomienionego zakładu był podproboszczem, wkładając przytem na niego obowiązek przewodniczenia i osobistego znajdowania się w chórze, następnie, po zakupieniu dóbr Widuchowy na rzecz seminarjum (1729 r.) godność podproboszczego przeniósł na vice-regensa seminarjum z tem nadmieniem, aby taki vice-regens, w czynnościach odnoszących się do obowiązków parafialnych podlegał proboszczowi. Ostatnim takim vice-regensem i zarazem podproboszczem był w r. 1841 ks. Paszkowski.

### Groby.

Pierwotnie, kiedy kościół P. Marji w Kielcach był o połowę mniejszy niż obecnie, mniejsza w nim znajdowała się liczba grobów, aniżeli w tym czasie, kiedy go biskup Myszkowski 1583 rozszerzył. Największa zaś liczba grobów była około r. 1734, bo aż dziewięć.

Z tych pierwszy w nawie głównej kościoła, nieopodal ambony znajdujący się, podzielony na dwie części. Drugi grób na boku ołtarza św. Trójcy, nazwany Śliwskich, tuż koło niego grób trzeci przy gradusie ołtarza św. Antoniego. Po drugiej zaś stronie przed ołtarzem św. Antoniego, grób czwarty. Piąty przed ołtarzem św. Sebastjana. Szósty, nazwany Adamowskich, przed gradusem Matki Boskiej Bolesnej. Siódmy, na boku ołtarza św. Stanisława. Ósmy przed ołtarzem Pana Jezusa. Dziewiąty w chrzcielnicy. Kiedy w r. 1760 ks. Rogalli, kanonik krakowski i kustosz kielecki, na cmentarzu opasującym świątynię N. Marji Panny nakładem swoim wznosił kaplicę zwaną ogrójcem, wymurowano także i tu grób dla chowania zmarłych. Po wyłożeniu całego kościoła w r. 1872 posadzką marmurową, zostawiono jeden tylko grób w nawie głównej, gdzie się chowają rządcy djecezji, a do reszty wnijście założono posadzką.

W grobach pomienionych spoczywają: w pierwszym grobie, czyli kapłańskim. Marcin Gutowski scholastyk, zmarły 2 grudnia 1738. r. Jan Jerzy Konrad, kanonik kielecki, zmarły 10 sierpnia 1774 r. Grzegorz Derlukiewicz kanonik, zmarły 4 kwietnia 1744. Grzegorz Szutteis, vice-kustosz, zmarły 19 list. 1745 r. Józef Wołynczewski kanonik, zmarły 14 listop. 1754 Eustachy Słonka

dziekan zm. 1755. Jan Buchardy vice-dziekan kielecki, zmarły 27 mar. 1759 r. Grzegorz Nazarewicz, kanonik zmarły 12 sierp. 1759 r. Ignacy Sołtyk, kanonik zmarły 7 grud. 1761 r. Andrzej Rogalli wikariusz kielecki, zmarły 15 czerwca 1749 r. Andrzej Dąbrowski, profesor szkół i seminarjum kieleckiego, zmarły 4 września 1763. Stanisław Zagrodzki, zmarły 1787 r. 20 listopada. Baltazar Paszkowski, wikariusz kielecki, zmarły 19 grudnia 1752. Jan Sztollman, profesor seminarjum kieleckiego, zmarły 1754 r. Michał Papliński, vice-kustosz kolegiaty, zmarły 25 kwietnia 1762 r. Andrzej Trzeszczyński, vice-dziekan kolegiaty kieleckiej, Józef Chrzanowski, profesor seminarjum, zmarły, 3 listopada 1771 r. Mikołaj Warzycki zmarły 1773 r. Józef Preusch, profesor seminarjum kieleckiego, zmarły 1778 r. Jan Borysiewicz, komendarz parafji Leszczyny, zmarły 15 lutego 1782 r. Kacper Walter, wikariusz kielecki, zmarły 1786 r. Józef Dłużniewski, vice-dziekan kolegiaty, zmarły 16 marca 1788 r. Józef Górski, biskup kielecki zmarły 1 lutego 1818 r. Adam Tomasz Paszkowicz, administrator djecezji kielecko-krakowskiej zmarły 5 października 1834 r. i Maciej Majerczak, biskup in partibus infidelium jerychoński, administrator djecezji kielecko-krakowskiej zmarły 23 września 1870r.

W grobie drugim na boku ołtarza św. Trójcy spoczywa Piotr Józef Fahl doktor obojga prawa, notariusz księcia biskupa krakowskiego zmarły 31. Sierp. 1759 r. W grobie trzecim; Jan Kanty Fachinetti, b. radca dyrekcji szczegółowej towarzystwa kredytowego kieleckiego, zmarły 30 kwietnia 1841 i Aleksander Niesiołowski, obywatel ziemski, sędzia trybunału cywilnego 1 instancji województwa krakowskiego, zmarły 20 czerwca 1827. W grobie przed Panem Jezusem spoczywają: Teofila z Wielogłowskich Gostkowska zmarła 23 marca 1823 r. i Aniela z Leskich Krosnowska, zmarła 1826 r.

W kaplicy, na cmentarzu zwanej ogrójcem, znajduje się grób, w którym spoczywały przez kilkanaście lat zwłoki Bartłomieja Głowackiego, zwanego Kuman z pod Raclawic, zmarłego w szpitalu kieleckim 9 czerwca 1794 r. Zwłoki te następnie wydobyto i pochowano na cmentarzu kościelnym między dwoma wiązami po prawej stronie kościoła, obierając za punkt fronton główny i drzwi wielkie kościoła. Głowacki rodem był z wsi Rzędowic, należącej do parafji Koniusza w okręgu proszowskim.

Nagrobki lub napisy na kamieniach w kościele tym są następujące:

Wychodząc z presbyterjum, po prawej ręce na pilastrze:

Barbara, Francisci Miaskowski et Florianae Kowalski filiae Venceslai Lipski, Consortis joannis Alexandri S. E. E. Presbyteri, Cardinalis Eppi. Cracoviensis, Ducis Severiae Matris, Kielciis die 3 Xbris a. 1740 demortuae cor depositum.

Na arkadzie wstępując na kazalnicę:

Virum gravem, miti pietate sacerdotem gratiosum actu verboque Joannem hoc sarcophagum continet, Christiaue viator, illum in quam Joannem Wypiorovium, qui, ubi per annos triginta et. septem huic Ecclesiae in sacris militasset, animamque bonis operibus foecundam reddisset, hic cum fratribus expectans spem beatae Resurrectionis et adventum Magni Dei, membra carnis prope septuagenarius commendavit in pace. Anno Magni Jubilaei 1650 quarto Kalendas Martii.

Vivat in regione vivorum.

W kaplicy Pana Jezusa pomiędzy oknami:

Josephus Adalbertus de Boża Wola Górski, Dei gratia Episcopus Kielcensis Senator Regni Poloniae. Obiit die 1. Februarii a. d. 1818.

W tejże kaplicy na prost ołtarza świętego Stanisława:

Reverendum Dnum Gasparum Słowik, vicedecanum Kielcensem, parochum Lescinensem, haec urna 1637 die 13 Decembris conduxit. Si Vicarii privilegi requiris munus indefcsse ad extremam usque peractum est aetatem, si in Deum ejusque Sacram Matrem pietatem, Aedes haec sacra, et in ea Officium Parvum fundatum docent. Quisquis legis tam pio, tam liberali, tam vigilantia, tam prudenti, die aeternam salutem viro.

Przy tym pomniku inny, z portretem na blasze.

D. O. M.

Hic universam Carnis Resurrectionem expectat Admodum Reverendus Dnus Adalbertus Reymieński, Cano. Sandomir. Kielcensis, Parochus in Gołęb, et Generalis hujus Epptus plurios annis Oeconomus. Seminarii Lublinensis Clericorum, et novae Parochiae in Zerzyn fundator, cui de Esia Dioecesi, Epis, amicis, pauperibus optime pro merito, amici posuerunt. Obiit V Junii anno MDCLXXV.

Między ołtarzami św. Stanisława i św. Mikołaja.

D. O. M.

Amice Viator siste paulisper: hic Joannes Szydłowski a Kielce Art. et Phil. Bacalaureus, Scholae hujus Director, post Vicarius, tandem Brzezinensis Parochus, exuvias

anno salutis 1677, die 15 Julii anno ipsius 63 amici posuerunt, qui te rogant: cane dido dic  
Requiem aeternam, da Dne viro. Hoc idem loco praemii recepturus a tuis.

Przy ołtarzu św. Jana Kantego:

D. O. M.

Hoc recubat tumulo Jużycki nomine Adamus, Kielcensis quondam norma decusque  
chori. Quatuor erexit critici vice lustra Decani, Tumlinensis simul pastor, et ipse vigil.  
Charus erat cunctis, pius, integer atque modestus, virtutem Dominica mnoverat esse suam.  
Cujus si nulla extaret praeconia laudis. Debuerat virtus noc moriente mori.

Na tejże ścianie powyżej:

D. O. M.

Cna Zofia Czechowska z światem się roztawszy,  
Pałac podziemny ciała swemu tu obrawszy,  
Dusza w Niebie spoczywa. Daj Boże każdemu  
Z nas tak umrzeć, i tak być na śmierć gotowemu.  
Żyła w cnotach przystojnie, na śmierć pamiętała,  
Matką była ubogich, o ten świat niedbała.  
Powiedźże sroga śmierci, coś wskurła proszę?  
Jeśli to że małżonek srogi żal odnoszę  
Wolno to Bogu, bo ten którego prawdziwie frasuje.  
Człowieka tu na świecie, znać że go miłuje.  
Umarła w r. 1630 dnia 18 lutego.  
Stanisław Czechowski, starosta kielecki, żalony małżonek wystawił.

Pod chórem od chrzcielnicy:

Tu leży Katarzyna z Grabowy Porowska, małżonka niegdyś ostatnia Porowskiego,  
pokrewnego ś. p. J. M. Ks. Szyszkowskiego, biskupa krakowskiego. Czytelniku westchnij, i  
zmarłej pobożnej matronie życz pokoju wiecznego. Żalony syn Ksiądz Mikołaj Porowski  
matce ten nagrobek postawił. Roku 1653 dnia 30 April.

Pod tym samym chórem po prawej ręce:

Adm. Rdus. Adalbertus Gorskowski, Can. Kiel. Parochus Lescinensis post strenue  
naratam operam, et Ecclesiis in quibus vigilanter et cum laude desudavit, et Illmis Eppis in  
quorum peragendis negotiis virtutem et industriam suam luculenter testatus est. Haec

urna conclusus quiescit, ut vir probus, ut sacerdos vigilans, ut homo non otiosus. Anno a partu Virginis 1639 die 29 Aprilis.

Quisquis es qui vivum amasti, mortuum piis prosequere lacrimis et votis.

Przed Matką Boską Bolesną:

D. O. M.

Tu leży czna matrona Zofia Mazurkovicowa, Obywatelka tuteczna, która w stanie małżeńskim lat 31. wdowim 10 lat w bojaźni Bożej przeżywszy, dnia 1. lutego 1640 z tym się światem pożegnała, której żalodne pozostałe potomstwo, ten znak wystawiło.

Przy ścianie, obok wnijscia na chór, jest najdawniejszy i najwspanialszy nagrobek. Pod tablicą napisową leży z czerwonego marmuru osoba, w stroju staroświeckich matron, z pierścieniem na palcu lewej ręki, z niej spada różaniec, głowę opiera na prawej dłoni. Obok herb Radwan. W nagrobku utkwiony wielki krzyż drewniany:

Elisabeth de Kryczko, Alberti, Zebrzydowski, viri Illustrissimi Conjux, Audreae Krycy, Archi-Eppi Gnesnensis soror, Tomici vero Neptis, et mater Zebrzydowii Eporum Cracovien. mulier honestissima hic sepelitur. Andreas Eppus Cracoviensi posuit hoc monumentum matri pientissimae, moritur 28 Octobris, anno 1553.

Blisko ołtarza św. Anny z portretem olejnym na ścianie:

D. O. M.

Siste gradum viator, hoc in sarcophago Adm. Rdus. Dnus Stanislaus Pacerius, Can. et Officialis Kielcensis, plebanus Lescinensis, Ecsiarum Szydłow. Parochialis et Hospitalis post incendium et aliarum restaurator. Haeresis Racovianae multa e parte profligator, vir pius, modestus, pacis, ac fraternae charitatis amans, requiescit, expectans diem ultimam. Functus fato 15 Julii anno salutis 1664 aetatis suae 74. Dic anima ipsiucoelesti pace fruatur.

Przy ołtarzu św. Antoniego:

Dla nas ukrzyżowany, Jezu Chryste zmiłuj się nad nami.

D. O. M.

Stań czytelniku, zobacz jak okrutna siła

Parki zazdrosnej kosa, sześć mi dziątek ścięła,

Barbarę, Teresę i Prudencyannę

Stanisława, Franciszka także i Zuzannę,



Po których, gdy żal ścisnął mi nieutulony.  
Serce grobowiec ten mieć chciałem wystawiony;  
A tam ich ciało zakryć, trzymam że błagała  
Za mnie Boski Majestat, bym tam gdzie mieszkała  
Mógł się po śmierci dostać, z niemi z twarzy Boski  
Cieszył się, gdzie wesele i radość bez troski.  
To czytając byś nie miał, żadnego wątpienia  
Kto to sprawił, Jan Śliwski, roku Narodzenia  
Pańskiego Tysiącznego sześćset piędziesiątego  
Przydawszy i ośm do tego.

Na ścianie z boku ołtarza świętej Trójcy:  
Hoc tumulo clausus, jacet Oblamcovius ille,  
Qui fractis vitiis nomen et omen habet  
Norma Sacerdotum, vir prudens atque suavis  
Cui Deus exhibuit quinque talenta sua,  
Instruxit Juvenes, populum litesque diremit.  
Erexit studium discere noscere Deum.  
Functus honore gravi, fauste octo lustra peregit,  
Invida, provida die stamina parca scidit  
Strenuus ut properet victor captare bravium,  
Pro terra coelum, proemia pro meritis  
Elice tu lacrimas, et corde praecare viator,  
Haeres ut superum vivat in arce Dei  
Fatis cessit anno aetatis 74 A.D. 1654 d. 26 Augusti.

Nad tym napisem jest tablica marmurowa z ozdobami, na niej wyobrażenie kapłana w komży ze złożonymi rękami pod krucyfiksem.

Na arkadzie ołtarza świętego Jana Ewangelisty.

D. O. M.

Gratae momoriae Perillustris Adm. Rdo. Joannis Georgii Konrad, qui e solo Hungariae suo nativo, ceu e nido haereticae pravitatis ad orthodoxam regionem et Religionem in Poloniam superni Numinis ductu pulsus evolavit. Custos Opatovi. Can. Kiel. in Szewna olim Curatus, in Esias magnificus, in viros Religiosos beneficus, in egenos misericors, erga Divos pius, Altare Sti Joannis Apli et Evangelistae cum Missa Votiva de

eodem et altera de Sta Anna Matre Dei genitricis Virginis, ia hac Esia septemanatim decantandis erexit.

Hujus zelum gloriae Dei alter Ecclesiastes fundi Daleszyce iu hac Collegiata Canonicus novus, per eundem fundatus, depredicat verus Dei cultor ex peculiari devotionis affectu collectae totius ac derelictorum suorum, in decorem Basilicae hujus convertendorum ex asse haeredem Collegiatam et Capitulum Kielcense testamento, ultimae suae voluntatis inscripsit, tandem plenus dierum et meritorum Octogenaras manipulum benefactorum in gloria recepturus e vivis translatus est Kielciis die 10 Mensis Augusti, a. 1744 in sinu templi istius ultimo reconditus, ubi primo in gremium matris suae Ecsiae receptus fuit. Monumentum venerabile Capitulum posuit.

Na arkadzie rózańcowej:

Nicolaus Próchnicki Can. Ploc et Cantor Vislicen. Clarissimis in Russia natalibus oriundus, post aetatis tyrocinia feliciter exacta Germaniam, Italiam literarum studio peragratam, quantis indole, eruditione, rerum usu, pietate fuerit: duorum Illimor. antistitum Joannis Próchnicii Arch. Eppi Leopold. Patru sui et Martini Szyszkovii Eppi Cracov. iudicio approbatum. Quorum ab illo in Coadjutorem Abbatiae, Sieciechoviensis, ab hoc in Clientelam acceptus, honoribus auctus, ab tandem heu nimium festinantibus fatis hoc cenotaphio donatus obiit A. D. 1620 aetatis suae 33.

Z przeciwnej strony arkady:

Coelitus Dioecesi Cracoviensi Praesulem datum Joannem Paulum Pawęza Woronicz, Aquilae Albae et Sancti Stanislai Equitem, ab ejusdem Dieecesis Senatu Clero populoque adamatum, pietati intimum, zelo intrepidum, in egenos prodigum, patribus Canae fidei adnumeratum. Collegiatae Insignis Kielcensis restauratorem. Ad Sedem Archiepiscopalem Varsaviensem et Primatiale Poloniae culmen plaudente Orbe X erectum. Coelo redditum MDCCCXXIX in Capitolio Vaveli sepultum, boni rectique amantes, uti desiderio, sic et hoc monumento ex Capitulo Collegiatae Kielcensia prosequuntur.

Pod lożą biskupią:

Pamiętka W-go 50 letniego Jubileuszu za Leona XII P odbytego za Pasterstwa Jana Pawła Woronicza biskupa dyecezyji Kraków r. 1826 d. 15 Października.

Przy drzwiach pobocznych od południa:

D. O. M.

Quem viator spectas, est

Andreas Stanislaus Kostka  
Comes in Załuskie Załuski,  
Epus Cracov. Dux Severiae.  
Ut Andreas laxavit retia.  
Committatem, affabilitatem, prudentiam.  
Quibus omnes in sui admirationem et amorem  
Traxit, adamavit, et captavit  
Ut Stanislaus Kostka.  
Modestia vitae et morum integritate conspicuus,  
Qua gente Załuscus  
Rariore doctrina plurimos superavit.  
Erecta non modico sumpta publica bibliotheca Varsoviae  
Cunctorum ingenia illustravit, ac expolivit.  
Ut Episcopus  
Clerum Dioecesim optimis institutis exactiori disciplina  
Saluberrimis processibus optimoque exemplo  
Illustravit ac decoravit.  
Pauperes haereditate ultimis tabulis donavit.  
Denique ut Christianus  
Mortem religiose recogitans sibi  
De expiationibus annuis, in sinu sponsae providit.  
Tu quoque nunc ei praesta, quod ab aliis ipse flagitabis  
Exuit se hominem die XVI X-bris  
A. D. MDCCLVIII.

Nad wspomnionym wyżej pomnikiem, również i nad następnym są portrety obu biskupów malowane na blasze.

Na drugiej stronie obok drzwi od północy:  
D. O. M.  
Marmor quod cernis viator  
Monumentum est aere perennis  
Felicis recordationis  
Celsissimi ac Reverendissimi olim Domini  
Constantini Feliciani in Szaniawy Szaniawski  
Eppi Cracov. Ducis Severiae  
Qui Esiam hanc Collegiatam Kielcensem  
Dum vixit, dilexit, ornavit, et animavit,

Antiquam hanc Gedeonis plantam  
 Arida consumpsisset vetustas  
 Ni salvifileum rorem vellus Junosze ministraret  
 Nam cum templo caput erexisset Łubienius.  
 Corpus aptavit Constantinus  
 Sacro Chrismate per so delibutum  
 Effert ad sidera turris.  
 Resonat per horas vocale Cymbalum  
 Principis munificentiam.  
 Sed angustae duplicis portae limina,  
 Patefaciunt horum majorem  
 Splendescunt arae otiam in titulum,  
 Erectae colchico arictis nitore.  
 Argenteis sex candolabris adornatae,  
 Quibus dum fulgor praetiosi accessit apparatus,  
 Aureum probant benefactorem  
 Frequentior e Clero Seminaristico Chorus,  
 Et alter musicorum fundatus,  
 Memoriam suavitatis ejus eructat,  
 Qui se taceant! Lapis de pariete elamabit.  
 Hoc in anathema gratitudinis inseribi fecit.  
 Stylo ferreo ex tabulis ultimae voluntatis desumpto,  
 Venerabile Capitulum Kielcense.  
 A. D. MDCCXXXIV

Z świeższych nagrobków, oprócz kilku znaczniejszych jak np. Teofili z Wielogłowskich Gostkowskiej, Andrzeja Trzcińskiego, magistra filozofji, profossora b. szkoły wojewódzkiej, Michała Chorażewicza, fizyka, Jana Kantego Fachinettego, zasługuje na wzmiankę piękny grobowiec z kararyjskiego marmuru, wykonany przez F. Cenglera, poświęcony pamięci ks. biskupa Majerczaka i opatrzony jego medaljonem z następującym napisem, ułożonym przez ks. Fl. Majewskiego, profesora kieleckiego seminarium.

D. O. M.

In Hypogaeo t.(empli) h.(ujus) p.(iae) m.(emoriae) Mathias Maierczak.

Episcopus Jericensis In(signis) Coll.(egiatae) Kielcensis Decanus Partis Dioecesis Cracoviensis in Regno Poloniae Admistrator Vicarius Apostolicus requiescit. Vir pietate et

munificentia praestans. Humilitatis simplicitatisque evangelicae amans, semper omnibus sine ullo discrimine-clero populoque-diviti pauperique facilis ad eum tamquam patrem aditus patebat, tota vita bonum Ecclesiae pro posse tuebatur. Hungariae 1800 an. natus obiit Kielciis 23 septembris 1870. Requiescat in pace!

Przy wielkich drzwiach, po prawej stronie, znajduje się w murze tablica marmurowa, na której wyryte abecadło polskie większe i mniejsze, liczby arabskie aż do 1000. Główniejsze zasady wiary, a w końcu po miarach krajowych dołączona przestroga, jakie litery wyłącznie w języku łacińskim są używane.

Jest to pamiątka po Michale Poniatowskim, bracie króla Stanisława Poniatowskiego, który był prymasem i arcybiskupem gnieźnieńskim, a którego myślą było po wszystkich kościołach, zostających pod jego zarządem, tym sposobem umieszczać najpotrzebniejsze wiadomości dla włościan.

Wstępując głównymi wschodami na taras i na plac Panny Marji, z jednej strony wznosi się kaplica zwana ogrójcem, zbudowana w r. 1760 nakładem ks. Józefa Rogallego, z drugiej okazała wieża, która zdala widnieje. Na niej umieszczony jest zegar i dzwonów trzy, z których jeden najdawniejszy sprawiony przez biskupa Tomickiego, ma na sobie następujący napis:

Petrus Tomicki Epus (Episcopus) Cra.(coviensis) Vice Cancellarius Regni Poloniae A(nno) 1527.

Drugi dzwon z dawnego przelany został w r. 1789 w Krakowie przez niejakiego Balcera Ruszkowskiego gisera.

Taras, o którym mowa, wysypano w r. 1872 żwirem i otoczono żelaznemi sztachetami, mur zaś, stanowiący kryte korytarze, łączące dawny zamek pobiskupi z gmachami seminaryjnemi zniesiono.

Pod gankiem wieży, umieszczony jest wielki z marmuru wykuty herb Nałęcz, pod infułą biskupią, mający w około głoski początkowe:

P.(etrus) G.(embicki) E.(piscopus) C.(racoviensis) D.(ux) S.(everiae).

Na cmentarzu kościelnym jest statua z piaskowca, Niepokalanego Poczęcia Panny Marji, wzniesiona kosztem Franciszka Preissa, 1760 r.

*Artykuł opublikowany w „Pamiętniku Kieleckim na rok zwyczajny 1874”,  
pod redakcją Władysława Siarkowskiego.*